

Lauger Franciszka ochotniczka urodzona dnia 16/VIII. 1918r.

7243

Widowa 1941 roku 22 maja o godzinie 13-tej nocą przyjechali N. K. W. P. obklocyli nasz dom photo z bronią 10 Milijantów wyradło do mieszkań i zaczęli przeprowadzać nęzię poszukiwania za bronią wskutek tego ~~podjęli~~ podejrzaniom zaczął się wybierać z mieszkań wyjeżdżali nas stację kolejową tam [zapędzając] po 50 osób do wagonu ciężarowego nie pozwalając na dzieci i staruszków po godzinie pociąg ruszył i tak poramychali nas w swego nacz. bez wody w brudzie i ciemno urodziło się dwójce dzieci dla jednej opiekli lekarskiej srodzy umierają inni matki i ich też wcale nie proszą, niechali nas przez trzy tygodnie [przekazy] Pa. Poludniowijaz stacji Sordarji ratowali nas na marne farmaceutki i wiedzieli 22 km. przez pustynię do Pachtaraitu i tam nas wyjeżdżali do leżanek i stłota tam gdzie rings był gawar traktorów na drugi dzień ~~zaczęli~~ przyniesiono do pracy z gorączką bez wieści i nosa w ciemności i z pracy niezwolnili. Praca była ciężka kopanie kamienia norma wynosiła 1m siekwości 3 gębości 18 stągosci tak że mężczyźni nie uykonali, a dwójce pracowało narych polobich kobiet dla pracujących norma chleba wynosiła 60 dkg a kto nie mógł pracować to N. K. W. P. uważali jako łuntowników Lourichich i rabowali nocą, którzy zginegli bez wieści pracownikom dwa tygodnie zarabiali tam 20 rubli a tylko strzymali tam 6 rubli w reszty rabowali na wydatki wojenny na baranie 1kg mąki i ciociami kosztowało 80 rubli w sklepie wójar chleba normowego nie więcej nie było i to prawie nie było do brakowało mąki w piekarni. Mężria aresztowali i rabowali o demnie ja urodziłam dziecko nie było w pram kopraci i co jej bliżej tak uplatkiwatam, kiedy dzień i dziecko malutkie chore ptaony a tu charty. niemoż mieszkańcom w jednej sownitki, która po 6 dniach karanta mi się uypowurdić do dziecka ptaone i ja męczyłam się w tym stratając z dzieckiem w dzień muchy dobucali nocą komary i dziecko było dwa miesiące i umarło 16, październik 1941 roku postarłam samca 26 grudnia 1941 roku ostatecznym Abolstauirzenie i się uypowurdiłam o N. K. W. P. do niechcieli wydać 6 stycznia uwolnili męria z

wzięzionie Uralskich gór Mahmitowiersku dwa tygodnie był w rycie.
taka i wypędzi go, gdy wrócił do mnie to przypomniałem go tylko
skóra i kości, co z nim było to trudno opisać i, wraź rachowałem
na tyfus w tym powrocie, gdy wrócił to nie widział i nie słyszał
i 11 marca 1942 roku umarł został pochowany w pobliżu szpitala
bardzo dużo wymarło zimnicą głodową i zmarło na rękę z trawy,
która palta usta i rękę dek. balat. ubranie nie było chodzący ludzie
na pół nagi, była wojna narodowa: Uralcy, Tatary, Kirgizi, Tatarzy,
Kirgizy, Chiny, Finy, Estonicy, Ukraińcy Niemcy i Polacy.
Lekarzy walczenia nie dali i za chętnego uważali jak miał 39% stopni
ogrodzili lekarze narażali się śmierć nie odmien. przegrzani się
a jak odmien. to, nie takiego powodzeniem, co do 15. kwietnia 1942 r.
wziętam nocą i dostaram się do Jangi-Jaku i tam dostaram się
do pracy w szpitalu Armji Polskiej i 22 sierpnia 1942 roku wyjechałem
do Perzji w Pałacu restatam przyjeździ do P. S. 14.

7248